
Nro.

17.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 22go Stycznia 1795.

Gazety.

AUSTRYA.

Zdarzenia wojenne:

Gubernator *Moguncyi* uczynił Re-
lacyę do główney kwatery armii Reń-
skiej, o utarczkach dnia 29. Grudnia
przy *Bretzenheim* z *Francuzami* wy-
darzonych. Nieprzyjaciel z 30. armat
atakował szanice w *Zablbach* i *Dabls-*
heim,

R

heim, i posłał był kilka batalionów do wsi *Zablbach* z wyraźnym rozkazem: albo zdobycia przez szturm szanców w *Zablbach*, albo nie powracania więcej nazad. Wrzeczy samey mimo naszego kartaczonego ognia awansowała kompania 1. nieprzyjacielskich Grenadyerów aż pod same szance, ale ta bagnietami była odparta, tym czasem inna dywizya naszych nadspieszyla, i odciawszy nieprzyjaciół awansujących częścią położyła na placu, częścią wzięła w niewolę z ich kommandantem kapitanem od grenadyerów. Atak ten z niepodobną do wiary odwagą i zuchwałością był przypuszczony, w którego odparciu wielkie mężstwo i roztropność naszych się okazała.

Nieprzyjaciel, zdając się reytować zupełnie, w godzinę z zaindością uderzył znowu trzecią razą z 4. batalionami na szance w *Zablbach*, ale i tą razą został odparty z wielką stratą. O stracie naszej Gubernator przyrzekł później nadać relację, nieprzyjacielską do kilku set liczy.

Jenerał kommanderujący *Clerfayt* z *Mühlheim* donosi pod dniem 1. Stycznia.
Ze

Ze nieprzyjaciel po odebraney Wyspie *Bommelerwaard* i opanowaném mieście *Bommel* gdy przeszedł z częścią armii swoiey przez *Waal*, atakowany był od Jenerała *Hannoverskiego Wallmoden*, i przymuszony został w tedy do powrotu za rzekę *Waal*. Wojsko *Hannoverskie* miało straty około 80. ludzi, nieprzyjaciel zaś nierównie więcej.

Relacya pod dniem 6. nadesłana pod znać daie: że nieprzyjaciel tegoż samego czasu, którego przypuścił atak na wyspę *Bommelską*, przeciął także linie między fortecami *Bredą* i *Klundert*, a te razem z fortecą *Gertruydenberg* zostawił w tyle; i tak przymusił *Hollenderskie* wojsko stojące do reytercwania się ku *Willemstadt*. Nieprzyjaciel opanowałszy fortecę *Grave* dnia 3. atakował stanowiska po nad *Waal*, i razem koło *Heesfelt*, *Tiel*, i *Hâêsten* przez wspomnioną rzekę przeszedł, a tym czasem mocne nieprzyjacielskie korpus pomaszerowało do *Gorcum*. Forpoczty armii Koalicyiney z wspomnioney okolicy od *Mozy* aż do *Melern* zostały odparte; Jenerał atoli kommanderujący *Wallmoden* wydał rozkaz Jenerałom *Dundas* i *Dalwilt*,

wirtl: aby pierwszy swoje korpus całe w okolicy *Geldermalsen*, drugi przy *Büren* zebrał, i przedsięwziął operacye takie, któreby skutecznie udaremniły nieprzyjacielskie zamiary.

FRANCYA.

Dnia 23. na Sessyi Konwencyi wzięto na uwage projekt *Johannota* o zniesieniu *taxy*, niektórzy członki twierdzili: że *taxa* ustanowiona przynajmniej co do zboża zostać powinna, inaczej bowiem iego cena niezmiernieby się podniosła. Niektórzy zaś mówili: iż od którego czasu *taxa* jest wprowadzona, rolnik z uprawy roli nic sobie zarobić nie może, albowiem *np.* lemiesz, który pierwey kosztował 15. *sols*, kosztuje teraz 32. *liwrów*, i jeśli *taxa* jeszcze przez pół roku zostanie, w tedy rolnictwo będzie musiało ustać. *Cochon* mówił: „tu ma miejsce to pytanie: czyli *taxa* ma zostać, albo byź uchyloną? Jeśli ją uchylicie, w tedy przez nieiaki czas będzie drożyzna, jeśli zaś zostanie tak iak jest, w tedy ani nam, ani armiom naszym nic w krótcie nie pozostanie.

Breard

Breard podobnież przeciw *Taxie* mówił: „*Taxa* nasz handel popsuła. Chcecież, aby kupiec starał się o towary, a za mieyszą cenę iak kosztuią, bierzecie ie od niego? Chcecie, aby rolnik zasiewał rolę, a tym czasem każecie mu gwałtem wydzierać zboże? Dla tego więc on nie stara się o więcey zboża, iak mu potrzeba, a resztę pola nieuprawną zostawia. W przódy u owych złoczyńców, którzy nad *Francyą* panowali, było dosyć bydź bogatym, aby bydź ogłoszonym za sprzyśniętego przeciw oyczyźnie. Ale teraz potrzebną iest rzeczą: iżby obywatele poznali: że możność i świetność *Rządu* zawisła od dobrego bytu obywatelów. A iakże to? ia np. który przez pilność i pracowitość nabyłem majątku dla tegoż mam bydź uważany za sprzyśniętego? a mój sąsiad opilca, marnotrawca, który wszystko co miał rostrwonil, będzie uchodził za najlepszego patryotę? Jaż owoce mey pilności, i pracowitości mam dadź dla niego? a moje dzieci zostawić w głodzie? a ieszcze dla takiego człowieka, który nigdy nie miał względu żadnego na oyczyznę, ale tylko na brzuch swój własny? O! inż też dosyć *Narodowa*
Kon-

Konwencya, już dosyć Naród *Francuzki* ciemniony był od złoczyńców! Potrzeba już kiedyż: tedyż dać miejsce przyzwoitym maxymom. Wolna cyrkulacya środków żywności jest tak obywatelom potrzebna, iak wolność i iak oddech. Z taxą pomrzemy z głodu, bez taxy płacić będziemy przez czas nieiaki środki do życia drózey, ale iednak żyć będziemy. Naród *Francuzki* przekonany jest o tém: że iego Reprezentanci nic więcej nie szukają, prócz uszcześliwienia iego. Żądam: aby taxa uchylona była. „ (oklask) „

Bourdon de l'Oise mówił: „ Cóż to jest taxa? o to jest rzecz, przez którą przedawca bywa przymuszony swoje towary przedawać za takową cenę, która jest przepisana. Taxa więc jest guillotyną handlu. „

N: oniec przy oklask dekretowano: że o' taxa na towary i żywność ma być ylona.

HOLLANDYA.

Z *Ultraiektu dnia 29. Grudnia.*

Wczoray odebrał tuteyszy Magistrat doniesienie: o przeysciu *Francuzom* przez rzekę *Mozę i Waal* w różnych mieyscach. Słyszeliśmy także z różnych stron mocną kanonadę. Dziś przy otworzeniu bram weszło bardzo wiele uciekających, którzy jednomyślnie potwierdzili, że woysko nieprzyjacielskie w 5. mieyscach przez rzeki przeszło. Między uciekającemi znajdowała się także część Kanonierów, którzy po nad *Waal* przy *Bommel* konfystowali.

Szczególniejsze okoliczności ieszcze nie zupełnie są wiadome. Twierdzą: że 4. Reymenty naszego woyska częścią na placu legły, częścią dostały się w niewolę. Od Reymentu *Orange-Frieszland* muzycanci tu przybyli, którzy twierdzą: że oprócz nich 5. tylko ludzi z tego reymentu się salwowało.

Całe korpus Emigrantów od *Hobenlobe* miało byż na sztuki porąbane.
Sio-

Słowem nic prócz okropnych wiadomości słyszeć nie można.

Na wyspę *Bommel* pierwszy krok uczyniła Kawalerya nieprzyacieliska, a ten iey się udał.

Część kawaleryi naszej reytując się, i nieco daley przez rzekę chcąc się przeprawić, iak na nieszczęście znalazła ieszcze łód słaby, a tak część iey się zatopiła.

Stanowiska po tey stronie *Waal* atakowane od przemagającej siły nieprzyaciela były zupełnie zbite, i wszyscy, co z bronią w ręku byli znaleźieni, stracili życie, z kąd powszechna wypłynęła trwoga.

Jedna kolumna nieprzyacieliska marszerne ku naszej okolicy, i już się w *Buuren* znajduie. Podług niektórych doniesień już dywizya jedna *Francuzów* awansowała aż do *Culenburg*, tak, że w krótce pod nasze miasto podstąpić mogą. Druga kolumna pomarszerowała pod *Gorcum*, dla w targnienia w właściwą Prowincję *Hollandyę*.

A ponieważ *Francuzi* tegoż samego czasu przeszli przez *Waal* przy *Tbiel*; więc od armii Angielskiej nie możemy się spodziewać obrony. Widoki są smutne!